

# **Status korporacji transnarodowych w prawie międzynarodowym**

Dowiedz się więcej na [www.ksiegarnia.beck.pl](http://www.ksiegarnia.beck.pl)

## Wstęp

Korporacje transnarodowe od kilku już dekad dominują w globalnych stosunkach gospodarczych i cieszą się dużym zainteresowaniem ze strony przedstawicieli nauki prawa międzynarodowego publicznego. Współcześnie niewątpliwie odgrywają one znaczącą rolę, wchodzą w relacje z państwami, a ich działania częstokroć wywierają istotny wpływ na społeczność międzynarodową. Ich zasoby finansowe przekraczają w wielu przypadkach budżety dużej części państw. Z uwagi na swój gospodarczy potencjał korporacje transnarodowe mogą przyczynić się do zaspokajania potrzeb społeczności międzynarodowej, jednak mogą jej także zagrażać. Dlatego stworzenie skutecznych mechanizmów ich kontroli oraz odpowiedzialności jest bardzo ważnym zadaniem. Ponieważ ich aktywność przekracza granice poszczególnych państw, prawo międzynarodowe być może jako jedyne dysponuje instrumentami, które mogą je skutecznie uregulować. Podjęta w niniejszej pracy problematyka jest zatem ważna i aktualna.

Celem pracy jest całościowe zbadanie relacji między prawem międzynarodowym publicznym a korporacjami transnarodowymi. Należy spodziewać się, że stosunki te są bardzo złożone i nie wszystkie zostały już przez doktrynę dostrzeżone. W literaturze anglojęzycznej znaleźć można bardzo wiele rozważań na ten temat. Najwięcej uwagi poświęcono ich związkom z międzynarodową ochroną praw człowieka, jednak dziedzin, na które oddziałują, jest niewątpliwie więcej. Wydaje się, że w dotychczasowej literaturze brakuje takiego właśnie całościowego spojrzenia na problem. Większość publikacji albo przybrała postać zbiorów esejów na różnorodne tematy o selektywnym charakterze, albo dotyczy analizy korporacji z innej perspektywy niż prawo międzynarodowe. Próba uporządkowania wskazanych relacji ze szczególnym uwzględnieniem tych z nich, które nie pozostały w sferze teorii, lecz zmaterializowały się w postaci konkretnych interakcji o pozytywnych lub negatywnych skutkach, wydaje się zatem celowa. Tak szeroki temat pracy jest zamierzony i stanowi mój świadomy wybór. Dlatego niektóre zagadnienia przedstawione zostały jedynie w ogólnym zarysie, poprzez zasygnalizowanie najważniejszych kwestii. Mam nadzieję, że niniejsza praca stanowić będzie przyczynek do dalszych pogłębionych badań nad poszczególnymi poruszonymi w niej kwestiami.

Dotychczas najbardziej systemowe podejście do prawnego statusu korporacji transnarodowych zaprezentował w publikacji *Multinational Enterprises and the Law* P.T. Muchlinski<sup>1</sup>, jednak skupił się on na ich relacjach z prawem w ogóle, nie zaś na prawie międzynarodowym. Ponadto od czasu ostatniego wydania tej książki minęła

---

<sup>1</sup> P.T. Muchlinski, *Multinational, Enterprises and the Law*, Oxford 2010.

dekada, w trakcie której nastąpiło sporo zmian. Warto natomiast zwrócić uwagę, że P.T. Muchlinski przyjął podobną do przyjętej tu systematykę pracy, a mianowicie badał status korporacji transnarodowych w poszczególnych gałęziach prawa. Dowodzi to, że w przypadku tego problemu badawczego jest to podejście uzasadnione.

Pierwszy rozdział dotyczyć będzie identyfikacji i doprecyzowania przedmiotu badań, a więc kwestii terminologicznych, definicyjnych, ale także związanych z obecną pozycją korporacji na arenie międzynarodowej. Drugi rozdział traktować będzie o aktywności międzynarodowej, z której wynikają dalsze działania i interakcja z innymi uczestnikami stosunków międzynarodowych, jaką jest zawieranie umów. Szczególna uwaga poświęcona zostanie prawu inwestycyjnemu, bowiem jest ono wyrazem podstawowej działalności korporacji transnarodowych, czyli działalności gospodarczej. W kolejnych rozdziałach przeprowadzona zostanie analiza jej skutków ubocznych, czyli statusu korporacji w obszarach międzynarodowej ochrony praw człowieka, pokrewnego jej międzynarodowego prawa ochrony środowiska, sytuacji ekstremalnych, jakimi są konflikty zbrojne (międzynarodowe prawo humanitarne) oraz międzynarodowego prawa karnego. Dwa następne rozdziały dotyczyć będą statusu korporacji transnarodowych związanego z ich działalnością w obszarach niepodlegających jurysdykcji państwowej, a więc regulowanych przez międzynarodowe prawo morza i międzynarodowe prawo kosmiczne. Rozdział zamykający całość, dotyczący podmiotowości prawnomiędzynarodowej korporacji transnarodowych, stanowić będzie próbę usystematyzowania tego statusu na podstawie wniosków z poprzednich rozdziałów. Celowo zagadnienie podmiotowości podejmuję w ostatniej kolejności, wychodząc z założenia, że ma ona charakter wtórny wobec praw i obowiązków wynikających bezpośrednio z prawa międzynarodowego, zatem w pierwszej kolejności niezbędne jest zbadanie tych praw i obowiązków w poszczególnych obszarach prawa międzynarodowego.

Jak widać, większość rozdziałów dotyczyć będzie kolejnych dziedzin prawa międzynarodowego publicznego, ale jedynie tych, z którymi działalność korporacji transnarodowych ma istotny związek. Pominięte zostaną zatem takie, w których korporacje nie posiadają żadnych praw i obowiązków wynikających bezpośrednio z prawa międzynarodowego, a jednocześnie nie dostrzeżono problemów związanych z tym brakiem, czyli deficytu regulacji. Jeśli zatem w danym obszarze regulacja korporacji odbywa się wyłącznie za pośrednictwem prawa krajowego i jest wystarczająca, rozważania o jego statusie prawnomiędzynarodowym są w tym zakresie bezprzedmiotowe. Innymi słowy w niniejszej publikacji analizie poddane zostaną te gałęzie prawa międzynarodowego, w których korporacje odgrywają istotną rolę *de iure* (np. międzynarodowe prawo morza) lub *de facto* (np. międzynarodowe prawo kosmiczne). Korporacje transnarodowe, na szczęście, jak dotąd nie prowadziły wojen, ani nie ma obecnie takiego choćby potencjalnego zagrożenia. Dlatego nie ma w tym opracowaniu rozdziału poświęconego *ius ad bellum*. Jest natomiast część na temat *ius in bello*, bowiem korporacje biorą pośredni lub nawet bezpośredni udział w działaniach zbrojnych na zlecenie państw. O ile najemnictwo istnieje od wielu wieków, o tyle świadczenie usług tego typu przez zorganizowane podmioty, prowadzące działalność gospodarczą, jest zjawiskiem nowym. Po-

minięto też rozważania na temat międzynarodowego prawa lotniczego, mimo iż analizie poddano pokrewne, zdawać by się mogło, dziedziny, takie jak międzynarodowe prawo morza i międzynarodowe prawo kosmiczne. Wynika to z faktu, że w tym obszarze ani *de iure*, ani *de facto* korporacje nie są podmiotami tego prawa. Tymczasem nie ma wątpliwości co do ich podmiotowości w międzynarodowym prawie morza, w ramach którego zawierają umowy rządzone prawem międzynarodowym i mają legitymację procesową przed sądem międzynarodowym. Z kolei międzynarodowe prawo kosmiczne wciąż formalnie nie uznaje podmiotowości korporacji transnarodowych, jednak w praktyce przejęły one od państw inicjatywę w zakresie działalności kosmicznej, a doktryna jest zgodna co do tego, że przepisy z czasów Zimnej Wojny są przestarzałe i zupełnie nie przystają do aktualnej rzeczywistości.

Jak widać, o strukturze niniejszej pracy przesądza jej treść i wyniki przeprowadzonych badań wstępnych. Należy uprzedzić czytelnika, że status korporacji transnarodowych w poszczególnych obszarach prawa międzynarodowego publicznego jest tak różny od siebie (inne prawa i obowiązki, inne wyzwania i problemy, inny kontekst i istotne czynniki), że nie sposób znaleźć dostatecznie wielu elementów wspólnych, aby uzasadniało to prowadzenie rozważań dotyczących kilku dziedzin łącznie. Dlatego, wzorem wspomnianego *P.T. Muchlinskiego*, zdecydowałem o systematyce polegającej zasadniczo na analizie poszczególnych gałęzi prawa międzynarodowego po kolei, nie zaś na wyłączeniu do wspólnego rozpoznania poszczególnych ogólnych zagadnień. Czasem jednak podział na gałęzie bywa nieostry, a pewne zagadnienia się przenikają. Dlatego np. w rozdziale na temat prawa humanitarnego znajdują się refleksje nad elementami praw człowieka lub międzynarodowego prawa karnego. Z kolei działalność inwestycyjna zostanie omówiona razem ze zdolnością traktatową korporacji, mimo iż ma wpływ także na ochronę praw człowieka i ochronę środowiska.

Niniejsza praca skupiać się będzie na statusie prawnym korporacji transnarodowych z perspektywy prawa międzynarodowego. Jednak w niektórych przypadkach analizie poddać będzie trzeba także przepisy prawa krajowego, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, w których najwięcej korporacji ma zarejestrowane swoje centrale. Ma to na celu ustalenie, czy wobec braku odpowiednich regulacji prawa międzynarodowego pewne problemy związane z działalnością korporacji mogą być skutecznie rozwiązane na poziomie krajowym. Innymi słowy: czy skuteczna regulacja w danym obszarze musi być regulacją prawa międzynarodowego? Nie sposób badać korporacji transnarodowych, całkowicie ignorując prawo wewnętrzne państw, z których one przecież pochodzą. Analiza prawa krajowego dotyczyć będzie przede wszystkim takich obszarów, jak prawa człowieka, prawo karne oraz prawo kosmiczne. Ponadto niekiedy przywołane zostaną doniesienia medialne, dzięki którym opinia publiczna dowiedziała się o pewnych faktach, co z kolei doprowadziło do podjęcia różnorodnych reakcji. Celem doktryny jest nie tylko przedstawienie istniejącego stanu faktycznego i prawnego, ale także zaproponowanie zasadnych zmian. Dlatego w wielu rozdziałach, po analizie obowiązujących norm (*de lege lata*), omówione zostaną różne propozycje rozwiązania zidentyfikowanych problemów przy pomocy różnego typu regulacji (postulaty *de lege ferenda*).

Analizując status korporacji transnarodowych w poszczególnych gałęziach prawa międzynarodowego, w niektórych przypadkach skupiać się będą na statusie podmiotów gospodarczych prawa krajowego. Wynika to z faktu, że istniejące regulacje w danym obszarze (w tym prawo miękkie) nie są skoncentrowane na grupach podmiotów prowadzących działalność transgraniczną, lecz na pojedynczych przedsiębiorstwach krajowych. Innymi słowy w niektórych obszarach prawa międzynarodowego brak jest regulacji odnoszących się wprost do korporacji transnarodowych, ale znajdą do nich zastosowanie przepisy adresowane do osób prawnych prawa krajowego. Jeśli bowiem istnieje norma prawa międzynarodowego, której adresatem jest spółka prawa krajowego, to korporacja jest w stanie z tej normy skorzystać przynajmniej w sytuacji, gdy jest to uprawnienie. Bowiem spółka dominująca (spółka-matka) zwykle jest w stanie kierować działaniami swoich spółek zależnych (spółek-córek). Z odpowiedzialnością bywa inaczej, bowiem w takim przypadku korporacja transnarodowa stara się właśnie uniknąć odpowiedzialności za zobowiązania jednej ze swoich części składowych. Fakt, że prawo (zwłaszcza międzynarodowe) co do zasady nie traktuje korporacji transnarodowej właśnie jako jednego bytu prawnego, lecz jako zbiór pojedynczych osób prawnych, jest w niniejszej pracy przedmiotem krytyki z mojej strony, jako podejście przestarzałe. Nadmieniam, że używać też będą określenia „osoba prawna prawa krajowego”, co oznaczać ma zarówno korporacje (lub dokładniej – jedną ze spółek wchodzących w jej skład), jak i inne rodzaje osób prawnych.

W pracy szerokiej analizie poddano zagraniczne źródła naukowe, akty prawne i inne dokumenty. W wypadku gdy nie zaznaczono inaczej, są to tłumaczenia własne.

Problematyka niniejszej pracy jest od wielu lat przedmiotem moich zainteresowań naukowych. Dlatego pisząc tę rozprawę, będę korzystał z rezultatów moich wcześniejszych badań i przemyśleń, zawartych w opublikowanych już przeze mnie opracowaniach<sup>2</sup>.

Wrocław, styczeń 2020 r.

Bartosz Ziemblicki

---

<sup>2</sup> Są to m.in. B. Ziemblicki, Korporacje transnarodowe a prawa człowieka, w: J. Jaskiernia, K. Spryszak (red.), Nowe wyzwania i rozwiązania w powszechnym systemie ochrony praw człowieka, Toruń 2018; *tenże*, Transnational Corporations as a Challenge for Contemporary International Space Law, The Law and the State 2018, Nr 3–4; *tenże*, Korporacje transnarodowe jako podmioty prawa międzynarodowego – teoria a rzeczywistość, w: E. Ciało-Wacinkiewicz (red.), Współczesne prawo międzynarodowe – idee a rzeczywistość, Szczecin 2018; *tenże*, Kodeksy postępowania korporacyjnego jako alternatywa dla prawnej odpowiedzialności korporacji transnarodowych za naruszenia praw człowieka, w: J. Jaskiernia, K. Spryszak (red.), Prawa człowieka i bezpieczeństwo – osiągnięcia i wyzwania, Toruń 2019.

[Przejdź do księgarni →](#)



[ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl)